

Portal Województwa Lubuskiego



Marszałek gościem programu SupermiastaTV



Kategoria - Aktualności

Data publikacji - 11 grudnia 2020 godz. 18:02

O nierównym podziale rządowych dotacji dla samorządów oraz walce z recentralizacją rozmawiali uczestnicy programu Gazety Wyborczej SupermiastaTV. Wśród nich marszałek Elżbieta Anna Polak.

Pierwszym gościem programu był prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, który mówił o problemach z samorządową kasą. - My już weszliśmy w pandemię osłabienia,

mieliśmy ubytki w budżetach spowodowane podatkami. Bez wsparcia państwa polskiego wiele samorządów będzie musiało zrezygnować z inwestycji. Domagamy się uczciwego potraktowania samorządu – podkreślał. Chodziło m.in. o nierówny podział środków w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ten temat zdominował także drugą część programu, której gośćmi byli: Beata Moskał, prezydent Świdnicy, Elżbieta Polak, marszałek woj. lubuskiego, Adam Struzik, marszałek woj. mazowieckiego oraz Dorota Zmarzlak, wójt Izabelina.

Chodzi o równy dostęp i transparentność

- Chodzi o to, że kiedy się przyznaje środki publiczne, to jedną z zasad jest równa dostępność, transparentny podział i nadzór nad wydatkowaniem. Tego przy podziale tych środków nie było. Gdybyśmy tak zadziałali w samorządzie, jak działa rząd to mielibyśmy zarzuty, że źle wydajemy publiczne pieniądze – wyjaśnił marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

- Gdy porównujemy, w jaki sposób te środki zostały podzielone, możemy zauważyć, że nie ma żadnej metodologii, już nie wspomnę o transparentności – dodała marszałek Elżbieta Anna Polak. - Przede wszystkim ściana zachodnia została wyjątkowo źle potraktowana. Patrząc na ten podział nasuwa się skojarzenie z powyborczą mapą polityczną. Lubuscy samorządowcy są bardzo rozgoryczeni, ponieważ aplikowaliśmy o wsparcie bardzo dobrze przygotowanych projektów. Jako województwo dostaliśmy dofinansowanie do trzech projektów w obszarze ochrony zdrowia, ale są to bardzo małe projekty na kwotę ok. 2 mln zł. Tam, gdzie rządzą prezydenci, wójtowie, burmistrzowie z opozycji, żaden projekt nie otrzymał dofinansowania. Uważam, że przy podziale środków pod uwagę brane były również podpisy pod listem do przewodniczącej Komisji Europejskiej. Ci, którzy je złożyli nie dostali żadnego wsparcia – przekonywała marszałek. Podkreślała, że kluczowy przy podziale tych środków jest brak transparentności w podziale środków. - Bardzo boli hipokryzja premiera, który ogłasza, że ten fundusz skierowany jest do obszarów wykluczonych, co rozbudza apetyty, efekty są zupełnie inne. Nie mamy jednak informacji jaki był klucz, jakie wpłynęły projekty, które z nich zostały zaakceptowane, a które nie. To pozwoliłoby na rzetelną ocenę procesu. Mam nadzieję, że uzyskamy odpowiedzi na te wątpliwości. Tym bardziej, że za chwilę ogłoszony będzie kolejny nabór. W tym Lubuskie dostało 244 mln zł - najmniej w Polsce – wyjaśniła E. Polak. Podkreślała także, że te środki nie powinny być dystrubutowane przez rząd, ale przez samorządy, które najlepiej znają potrzeby swoich małych ojczyzn. Z podziału środków nie może być zadowolona także gmina Izabelin, która nie otrzymała dofinansowania a w ramach funduszu. - Nie miała jakichś większych złudzeń już jak zobaczyłam wniosek. Jego formuła nie pozwala na merytoryczną ocenę. Skala tego, co się wydarzyło mnie poraziła. Te konkursy powinny być zlikwidowane, a pieniądze powinny trafić do samorządów w postaci większych dochodów. Przestańmy wypełniać kupony konkursowe. To korupcja polityczna bez żenady – przekonywała wójt Dorota Zmarzlak.

Samorządowcy podkreślali, że pieniądze z tego funduszu, w założeniu miały trafić do najbardziej potrzebujących gmin, tak się jednak nie stało. - Te środki miały być wsparciem rządu dla gmin w czasie wychodzenia z COVID-19. Ta pomoc powinna być kierowana do gmin, gdzie jest najgorzej, np. do gmin uzdrowiskowych, które bardzo

potrzebują wsparcia – podkreślała Beata Moskal-Słaniewska – prezydent Świdnicy.

Samorządu i decentralizacji trzeba bronić

Wszystkie te argumenty, jak podkreślali uczestnicy rozmowy, wskazują na kolejne kroki w kierunku recentralizacji. Co więc należy zrobić, aby obronić samorząd? - Trzeba korzystać ze wszystkich możliwych ścieżek. Dopóki mamy resztki niezależnego sądownictwa, to powinniśmy analizować każdy przypadek pod kątem możliwości wejścia na drogę sądową. W tej chwili, jesteśmy w przededniu negocjacji Regionalnych Programów Operacyjnych. Do tej pory na poziomie regionalnym było ok 40 proc. całej polityki spójności i musimy obronić ten poziom i doprowadzić do tego, żeby fundusze europejskie nie zostały scentralizowane, a są takie zakusy. Musimy się temu przeciwstawiać przez stowarzyszenia, organizacje samorządowe. Liczymy także na niezależną prasę – mówił marszałek Adam Struzik. – Potrzebna jest nieustająca presja na rząd i rozmowy merytoryczne. Trzeba otwarcie, publicznie mówić jak jest. Dlatego podczas lubuskiej prezydencji w Konwencie Marszałków na każdym spotkaniu rozmawialiśmy o naszej przyszłości związanej z funduszami europejskimi, bo to olbrzymia szansa. Dlatego też byliśmy tak bardzo solidarni przeciwko zapowiadanemu przez rząd wetu wobec unijnego budżetu, bo przecież Europejski Fundusz Odbudowy to taki Plan Marshalla. My bardzo potrzebujemy tych pieniędzy - 23 mld euro samych dotacji. W związku, bardzo potrzebne są takie debaty, żeby pokazać Polakom, jaka to jest wielka szansa, jakie wielkie chcemy realizować projekty, jakie są wyzwania. Samorządy działają natychmiast, w naszych strategiach rozwoju uwzględniamy już założenia polityki spójności nowej perspektywy. Nie można więc tego odkładać. Dlatego tak ważna jest solidarność wszystkich samorządów i nieustająca presja – przekonywała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Program można obejrzeć na [Facebook.com/Wyborcza](https://www.facebook.com/Wyborcza) i facebooku [Facebook.com/lubuskiepl](https://www.facebook.com/lubuskiepl) oraz na [Wyborcza.pl](https://wyborcza.pl).

Więcej informacji [TUTAJ](#)